

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów Nr 504.044.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski i teksty gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja prywatna słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Znamienne wybory.

Nigdy się jeszcze nie zdarzyło we Francji, by do wyborów tzw. kantonalnych czyli wyborów do rad departamentalnych i powiatowych przykładano tak wielką wagę. Tym bardziej nie zdarzyło się, by tym ściśle wewnętrznym wydarzeniem zainteresowała się tak bardzo zagranica.

To zainteresowanie było jednak najzupełniej uzasadnione. Oto wybory te miały znaczenie próby sił nie tylko między obecnym „frontem ludowym” i pozostałymi ugrupowaniami, ile między obu głównymi członkami wewnątrz samego „frontu ludowego”: między stronnictwem radykałów i blokiem socjalistyczno-komunistycznym. Inaczej mówiąc, wybory te miały stać się obrazem wewnętrzno-politycznej sytuacji Francji.

Wyniki wyborów znane: w porównaniu z ostatnimi tego rodzaju wyborami w r. 1931 komuniści zyskali 32 mandaty, socjaliści zyskali 71, stronnictwo radykalne straciło 42 mandaty, różni t. zw. niezależni radykałowie stracili 36 miejsc posiadanych dotychczas.

A jednak wszystkie partie zgodnie ogłaszają swoje zwycięstwo. Ostatecznie zrozumiałe to jest ze strony komunistów i socjalistów, którzy istotnie po ważne zwyciężyli swój stan posiadania. Jednakże nie można odmówić słuszności także i głosom radykałów o ich zwycięstwie mimo utraty przez nich pewnej ilości mandatów. Nie idzie bowiem w danym wypadku o porównanie wyników z wyborami kantonalnymi z r. 1931 a o zestawienie z głosowaniem do Izby deputowanych w r. 1936. Te ostatnie zaś zakończyły się klęską radykałów. Obecne zaś wybory kantonalne stwierdzają ponad wszelką wątpliwość o odzyskaniu przez nich w kraju decydującej przewagi.

Właściwie zanosiło się na to już w chwili objęcia przez p. Chautemps spadu po Blumie. Eksperyment Bluma zawodził. Nowy rząd, w którym już mniejsze wpływy mieli socjaliści, zerwał z owym wspaniałym „ludowym” programem finansowym, nawracając do starych zasad finansowych: wolności obiegu, przeprowadzania oszczędności i równowagi budżetu. Było to zasługą radykała Chautempsa.

Radykali, to typowo francuskie stronnictwo małej burżuazji, zamożniejszych rolników, rzemieślników itd., z którego wychodzi zawsze najwięcej francuskich małych rentierów, od czasów powstania Trzeciej Republiki rządzących Francją. Choć wojna poderwała ich stan posiadania, jednak i po wojnie nie było gabinetu, w którymby radykał nie brał udziału. Ich położenie w rządzie Bluma było dość ciężkie. Obecnie znów biorą górę. Obudziło się w umiarkowanym centrum społeczeństwa francuskiego pewnego rodzaju otrzeźwienie. Zbudzenie z długiego a niebezpiecznego „długoletniego”. Rozpoczęła się aktywizacja działalności żywiołów umiarkowanych.

Miał pełną słuszność premier Chautemps, gdy po ostatnich wyborach oświadczył dziennikarzom: „Rezultaty wczorajszego balotażu potwierdzają wrażenie, wyniesione z pierwszego głosowania. Kraj wyraził zaufanie do polityki rządu Frontu Ludowego o kierunku wzniośle radykalnym”. A.

Złóż grosz na F. O. N.

Ostatnie stronnictwo polityczne w Gdańsku zostało rozwiązane.

Gdańsk. 22. 10. (PAT.) Prezydent Senatu W. M. Gdańska Greiser poinformował Komisarza Generalnego R.P. o rozmowach czynników senackich i partyjnych z zarządem stronnictwa, które poprzedziły zarządzenie prezydenta policji gdańskiej, rozwiązujące to stronnictwo, oraz z własnej inicjaty-

wy zapewnił, że rozwiązanie ostatniego politycznego stronnictwa na terenie W. M. Gdańska nie będzie miało żadnego ujemnego wpływu na położenie ludności polskiej w sensie jakiegokolwiek ograniczenia przysługujących jej praw.

W ciągu jednego dnia.

Moskwa. 22. 10. (PAT.) Według wiadomości dochodzących do korespondentów zagranicznych na terytorium Z. S. R. R. rozstrzelano w ciągu jednego dnia 65 osób.

Na mocy wyroku trybunału wojennego rozstrzelano w Irkucku 45 kolegów jako członków antysowieckiej terrorystycznej organizacji prawicowotrockistowskiej i dywersyjno-szpiegowskiej, działającej na kolejach Syberii wschodniej. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. Organizacja ta, jak ustalił przewód sądowy, pozostawała na usługach wywiadu japońskiego i dokonała szeregu aktów terrorystycznych oraz przygotowywała zamachy na przedstawicieli władz sowieckich.

W skład rady weszło również kilku wyższych oficerów, między nimi gen. de Llano, gen. Davila i gen. Monasteiro.

Gen. Franco utworzył Radę narodową.

San Sebastian. 22. 10. (PAT.) Gen. Franco podpisał zarządzenie, na zasadzie którego zostaje utworzona rada narodowa, przewidziana przez statut zjednoczonej partii narodowej „Falange Tradicionalista”. 48 mianowanych członków rady należy do dawnej fa-

langi, stronnictwa tradycyjalistów, monarchistów oraz ludowej partii katolickiej.

W skład rady weszło również kilku wyższych oficerów, między nimi gen. de Llano, gen. Davila i gen. Monasteiro.

Koniec kampanii w Hiszpanii Północnej.

San Sebastian. 22. 10. (PAT.) Z chwilą zajęcia miasta Gijon uważać należy kampanię wojenną w północnej Hiszpanii za zakończoną. Wojska powstańcze zajęły w ciągu 6 i pół miesiąca obszar szerokości 400 km i głębokości 80—100 km.

Gijon jest po Oviedo najważniejszym miastem Asturii i najważniejszym

portem północnych wybrzeży Hiszpanii. W okolicy tego miasta znajdują się największe kopalnie węgla i rudy żelaznej, która teraz będzie mogła być eksploatowana przez rząd w Burgos. Całkowite opanowanie Asturii przez powstańców w Burgos wpłynęło skutkiem tego dodatkowo nie tylko na ich sytuację wojskową, lecz i gospodarczą.

Jak doszło do uwolnienia Gijon?

Gijon. 22. 10. (PAT.) Wypadki, które poprzedziły uwolnienie Gijon, przedstawiane są w ten sposób przez mieszkańców tego miasta:

W środę wieczorem, gdy grzmiały armaty powstańcze, ostrzeliwując port wojenny i arsenał, i kiedy tu i ówdzie widać było łuny pożarów, wzniesionych przez wojska rządowe, nagle jakby na jakieś tajemnicze hasło na ulicach miasta zaczęły się pojawiać ludzie zbrojni, ubrani w niebieskie koszule. Korzystając z oszołomienia milicjantów, zbuntowani, popierani przez oddziały służby bezpieczeństwa i gwardię cywilną, zajęli ratusz, na którym wywiesili złoty sztandar gen. Franco. W tym samym czasie inne, co chwila wzrastające, grupy nacjonalistów z bronią w ręku rozbrajały milicjantów. Jedną z grup udała się do portu, gdzie

zwolniła więźniów politycznych, trzymanych na pokładzie statku „Il parce”. Otwarto bramy wszystkich więzień. Członkowie falangi hiszpańskiej zajęli radiostację i zdołali nawiązać łączność z radiostacją w Santandrze, komunikując o wypadkach w mieście. Noc przeminęła dosyć spokojnie. O świcie na większości domów powiewały już złote sztandary. Z radiostacji nadawano do Santander depeche, że całe bataliony uzbrojonych milicjantów złożyły broń i wyszły z miasta, udając się na spotkanie oddziałów brygady nawarskiej. Wczesnym po południu pierwsze patrole wojsk powstańczych ukazały się na przedmieściach miasta, witane z radością przez ludność. O godzinie 16-tej czwarta brygada stanęła u bram Gijon i wkroczyła tryumfalnie do miasta.

Prez. Lebrun zwiedził pawilon polski.

Paryż. 22. 10. (PAT.) Prezydent republiki francuskiej Lebrun, który zwiedzał wczoraj w Lwowie teren wystawowy, od ubiegłego tygodnia zaczął zwiedzać w sposób nieurzędowy poszczególne pawilony. Po pawilonach włoskim i belgijskim, pawilon polski był 4-tym z kolei pawilonem

zaszczyconym odwiedzinami prezydenta republiki francuskiej. Prezydent Lebrun przybył do pawilonu polskiego wraz z komisarzem generalnym wystawy p. Labbe i powitany został przez wejściu przez amb. Łukasiewicza. Prez. Lebrun zabawił w pawilonie polskim przeszło pół godziny, wyrażając żywe

zainteresowanie eksponatami, zwłaszcza z działu przemysłu z zakresu sztuki ludowej.

Poza pawilonem polskim, prezydent odwiedził pawilony niemiecki, hiszpański, państwa kościelnego i pawilon Urugwaju. Po południu zaś prezydent Lebrun wraz z małżonką i całą rodziną objechał tereny wystawowe łodzią motorową wzdłuż Sekwany.

PROTEST SERCA POLSKIEGO.

Praga. 22. 10. (PAT.) Na marginesie książki poety śląskiego Pawła Kurbisa pt. „Przednówek” wydanej w tych dniach nakładem Śląskiego związku literacko-artystycznego w Czechosłowacji, w której autor w gwarze śląskiej opisuje ciężką dolę ludu polskiego za Olzą, organ agrariuszy czeskich „Venkov” zamieszcza artykuł, w którym nazywa książkę tę krykiem i protestem serca polskiego. W artykule tym występuje „Venkov” przeciwko uciskowi, jaki stosują władze czeskie w stosunku do ludności polskiej i nawołuje do naprawienia błędów dotychczasowych polityki czeskiej w stosunku do tej ludności.

OBCY LOTNICY W SŁUŻBIE CHIŃSKIEJ.

Szanghai. 22. 10. (PAT.) Agencja Domei donosi, iż do Hong-kong przybyło 6-ciu lotników amerykańskich, którzy udają się do Hankou, wstępując do służby chińskiej. 12-tu lotników sowieckich, według informacji tejże agencji, przybyło do Lanczau, stolicy prowincji Kansu, skąd mają udać się do Nankinu.

SKONFISKOWANA PIEŚŃ.

Mor. Ostrawa. 22. 10. (PAT.) Policja czeska w Karwinie zakazała odśpiewania na uroczystości miejscowego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej całej pieśni Żukowskiego p. t.: „Nasz sztandar”, wobec czego chór odśpiewał tylko niescenzurowany urywek pierwszej zwrotki.

Skonfiskowany ustęp pieśni stwierdza, że Polacy na Śląsku Cieszyńskim są elementem autonomicznym, że domagają się swobodnego rozwoju i nie dadzą się wyprzeć z ziemi śląskiej.

KONFERENCJA KSIĄŻĄT MONGOLSKICH.

Szanghai. 22. 10. (PAT.) Według informacji ze źródeł chińskich, ks. Teh zwołał do dawnej stolicy Mongolii Seianu konferencję książąt mongolskich.

REKONWALESCENCJA PANA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa. 22. 10. (P. A. T.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który ostatnio zaniemógł w związku z następstwami niedawno przebytej grypy — opuścił dzisiaj łóżko i w najbliższych dniach powróci do zwykłej pracy.

MIN. SPRAW ZAGR. AUSTRII PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Warszawa. 22. 10. (PAT.) W czasie spotkania p. ministra spraw zagr. J. Becka z austriackim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych dr. Gwido Schmidtem w Genewie we wrześniu rb., ustalone zostało, że sekretarz stanu dr. Schmidt złoży w jesieni rb. wizytę urzędową w Warszawie w odpowiedzi na wizytę, złożoną mu przez p. min. Becka w kwietniu rb. podczas pobytu w Wiedniu.

Wiadomości bieżące.

22

Piątek

Korduli

Jutro: Jana Kap.

Wschód słońca 6:12
Zachód 16:28

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 19.30 Występ Chóru Dana.
Sobota godz. 19.30 „Jutro niedziela”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek godz. 19.30 „Zabusia”.
Sobota godz. 19.30 „Zabusia”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Stawka o życie”.
CASINO: „Eskapada”.
CHIMERA: „Truxa”.
EUROPA: „Trójka hultajska”.
KOPERNIK: „Znachor” wg powieści
Dobrego Mostowicza.
MARYSIENKA: „Promienie zagłady”.
MUZA: „Dama kameliowa”.
PALACE: „Gwiazda Riwiery”.
PAX: „Dodek na froncie”.
RAJ: „Książętko”.
RIALTO: „Zbuntowana”.
STYLOWY: „Daniel Bonne” i rewia.
SWIT: „Alarm w nocy” i „Nowy Jork—
San Francisco”.
TON: „Ucieczka Tarzana”.
UCIECHA: „Zapomniane twarze” i re-
wia.

— Chór Dana w Teatrze Wielkim tyl-
ko raz jeden, dziś o godz. 7.30 z progra-
mem obejmującym utwory zupełnie niezna-
ne naszej publiczności, wykonane przez ze-
spół z pp.: M. Foggem, najpopularniejszym
polskim piosenkarzem i jego partnerem A.
Wysockim. Pozostałe nieliczne bilety do na-
bycia w kasach Teatru W. i w kasie miasto-
wej. Nabywcy abonamentów, mogą realizo-
wać na Chór Dana operowe kupony ze
zniżką 30 procent.

— Teatr Rozmaitości dziś 22-go i jutro
wiecz. daje powtórzenie znakomitego wysta-
wionej komedii Zapolskiej „Zabusia”, któ-
rej przedstawienia odniosły pełny sukces.
Obsadę tworzą pp.: Ankiewicz-Szyjowska,
Chaniecka, Draczeńska, Górka, Zbierzo-
wska, Feldmanówna, Guttner, Machalski, Sza-
lowski. Reżyseria H. Szlepińskiego, dżoka-
cja M. Różańskiego. Abonament 5.

— „Jutro niedziela” dzięki swojej fas-
cynującej treści i doskonałemu wykona-
niu, spotkała się z zasłużonym powodze-
niem. „Jutro niedziela” wraca na afisz Tea-
tru W. od soboty na przedstawienia wiecz.
o 7.30 Abonamenty 4.

— Premiera baśni dla dzieci. W sobotę
dana będzie w Teatrze Wielkim o g. 4-tej
premiera bajki „W noc świętojańską” Raor-
ta, po cenach najniższych od gr. 30. Reży-
seruje J. Szyndler. Główną postać Stefka,
wykona p. Paszkowska w dalszych rolach
pp.: Bielicka, Przysławski, Szalowski, Zina-
tel i in. Baśń urozmaicona będzie baletem.

— Popołudniowe przedstawienia. W nie-
dziele o godz. 3.30 odegrane będą: w
Teatrze W. sensacyjna sztuka „Jutro nie-
dziela” w Teatrze Rozm. „Zabusia” w wy-
konaniu premierowej obsady. Ważne abo-
namenty.

— Chór „Cantarea Romaniei” w obec-
nym tournée po Zachodzie, zatrzyma się we
Lwowie i wystąpi z wielkim koncertem 28
b. m.

KOMUNIKATY.

— Komitet obywatelski „Dnia Oszczę-
dności”. W poniedziałek, 25 bm. odbędzie
się o godz. 18-tej w sali Rady miejskiej w
Ratuszu organizacyjne posiedzenie Komite-
tu obywatelskiego obchodu „Dnia Oszczę-
dności”. Do wzięcia udziału w tym posie-
dzeniu zaprasza Komitet te wszystkie oso-
by, organizacje, związki i instytucje, któ-
rych z powodu braku adresów nie zapro-
szono imiennie.

— Posiedzenie naukowe Wydziału mate-
matyczno przyrodniczego odbędzie się w
poniedziałek 25 bm. o godz. 18-tej w sali
botaniki (parter, sala 15-ta), ul. św. Miko-
łaja 4.

— Najbliższy wieczór dyskusyjny Zwią-
zku Zawodowego Literatów Polskich, któ-
ry odbędzie się w poniedziałek 25 bm. o
godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Ko-
ła Lit.-Art.

— Zarząd Koła Ogólnego Związku Pod-
oficerów Rezerwy Lwów zawiadamia, że
w listopadzie br. odbędzie się w Warsza-
wie Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Kół
i tą drogą zwraca się z apelem do swych
członków, by wzięli jak najliczniejszy ud-
ział w tym zjeździe. Na zjazd udzielane
będą zniżki kolejowe, przypuszczalnie 75
pct. Wszelkich dokładniejszych informacji
udzielać będzie sekretariat Koła w swym
lokalu, ul. Kurkowa 12 codziennie od go-
dziny 19—21.

CHRONIKA MIEJSKA.

Potrącenie przez autobus. Franciszek
Hess robotnik (Rynek 14) doniósł policji,
że wczoraj rano na ul. Łyczakowskiej w
czasie pracy przy budowie kanału został
potrącony przez autobus wskutek czego do-
znał potłuczenia lewej ręki.

Kradzież mieszkaniowa. Diana Goszes
(Pod Dębem 10) doniosła policji, że nie-
znany sprawca dostał się do jej mieszkania
i skradł na jej szkodę srebrne nakrycie sto-
łowe, zegarek srebrny, bieliznę oraz żela-
zko do prasowania łącznej wartości 700 zł.

Napad na dziennikarza.

Paryż. 22. 10. (PAT.) Sfery dzienni-
karskie Paryża zostały poruszone wie-
domością o napadzie na współpracow-
nika „Oeuvre” Andre Guerina, który
w dzienniku tym prowadzi dział polity-
ki wewnętrznej. Red. Guerin został na-
padnięty przed gmachem redakcji
przez kapitana armii Wenezueli Jose
Joachima Jimeneza, który pobił Gue-
rina laską. Powodem tego napadu był

artykuł Guerina w satyrycznym pi-
śmie „Le canard enchainé”. A w arty-
kule tym Guerin miał się wyrazić w
sposób obelżywy o armii Wenezueli.
Incident wywołał tym większe wraże-
nie, że kpt. Jimenez, który został wy-
slany przez swój rząd do szkoły sape-
rów w Wersalu, wylegitymował się pa-
szportem dyplomatycznym.

Nabrał wstępu do ludzi.

Czerniowce. 22. 10. (PAT.) „Extra-
blatt” podaje z Konstancy, że tamtejsi
żandarmi znaleźli w jednej z pieczar
na wybrzeżu morskim zupełnie dzi-
czalego człowieka, który pomimo do-
tkliwego zimna spał w grocie nago na
stosie gazet. Żandarmi przypuszczali,
iż jest to jakiś ukrywający się przestę-
pca. Po wylegitymowaniu go okazało

się, że jest Georg Hlanzau i że nie po-
pełnił on żadnego czynu karygodnego
i tylko ze wstępu do świata i ludzi
życzył sobie samotności. Nie zgodził
się on też pod żadnym pozorem opu-
ścić swego schroniska. Ponieważ nie
można mu było nic zarzucić, żandarmi
zostawili go nadal w pieczarze.

KONGRES MŁODZIEŻY ARAB- SKIEJ.

Jerozolima. 22. 10. (PAT.) Według
doniesień z Damaszku na początku gru-
dnia odbędzie się w Bagdadzie kon-
gres młodzieży arabskiej, którego ce-
lem jest utworzenie partii panarab-
skiej.

TOURNEE ODCZYTOWE K. ILLAKOWICZÓWNY W AN- GLII.

Londyn. 22. 10. (PAT.) Znana poet-
ka polska Kazimiera Illakowiczówna
odbywa obecnie tournée odczytowe po
Anglii, wygłaszając prelekcję o Ma-
szałku Piłsudskim p. t. „Psychologia
wielkości”. Tournée to zorganizowane
zostało przez brytyjski Związek ko-
biet z uniwersyteckim wykształceniem
(British federation of university wo-
men).

KATASTROFA W CZASIE LOTU PRÓBNEGO.

Buenos Aires. 22. 10. (PAT.) W cza-
sie lotu próbnego na nowym samolo-
cie turystycznym, wyprodukowanym
w fabryce państwowej w Cordobie,
nastąpiła katastrofa. Samolot spadł w
płomieniach na ziemię, przyczem
śmierć znalazł Albert Arat, pełniący ob-
owiązki dyrektora generalnego ar-
gentyńskiego lotnictwa cywilnego.

TRZY SZALUPY ZATONĘŁY.

Stambul. 22. 10. (PAT.) Wskutek
silnej burzy zatoniły na Morzu Czarnym
trzy szalupy. Zginęło 21 osób.
Żalogi pięciu żaglowców które uległy
rozbiciu, zostały uratowane.

MGŁA.

Londyn. 22. 10. (PAT.) W Londynie
i na całym południowym wybrzeżu
Anglii panuje niezwykle gęsta mgła.
Na Tamizie wstrzymano całkowicie że-
glugę. Wszystkie pociągi nadchodzące
do Londynu przybyły ze znacznym op-
óźnieniem.

PORADY MIEJSKICH LEKARZY DLA UBOGICH.

W III kwartale br. miejscy lekarze
okręgowi udzielili ubogim chorym i
bezrobotnym 2.928 porad, odbyli 380
wizyt w domach ubogich, brali udział
w 2.502 komisjach sanitarno-porządko-
wych, w 55 budowlanych, 90 przemy-
słowych i 188 innych komisjach. Kon-
trolerzy sanitarni przeprowadzili bada-
nie 1.291 realności, 511 sklepów spo-
żywczych, 150 sklepów z nabiałem, 166
owocarni, 117 wędlinarni, 216 jatek, 57
krowiarni i stajen, 208 straganów, 63
piekarni, 167 jadłodajni i 202 fryzjerni.
Razem dokonali 4.171 kontroli, przy-
czem sporządzili 565 doniesień.

Tramwaj potrącony przez auto. Wczoraj
wieczorem na pl. Bernardyńskim, auto oso-
bowe A 41870, prowadzone przez szofera
Zbigniewa Jakubowskiego (Potockiego 55)
najechało na wóz tramwajowy nr. „9”,
wskutek czego został uszkodzony lewy bło-
tnik auta.

Z KOMISJI TECHNICZNEJ RADY MIEJSKIEJ.

Pod przewodnictwem wiceprez. Irzy-
ka odbyło się posiedzenie komisji tech-
nicznej Rady Miej. W myśl referatu
r. inż. Zerebeckiego uchwalono zaopi-
niować przychylnie Statut etatów admi-
nistracji technicznej oraz tabeli stano-
wisk służbowych Wydziału III. Na
wniosek referenta przyjęto również
zgłoszone przez rr. dr. Rosenkranza,
inż. Biernackiego i referenta rezolucje
w tej sprawie. W sprawie uchwalenia
przepisów miejscowych dla przełożenia
kosztów pierwszego urządzenia ulic i
placów na właścicieli przyległych dzia-
łek, uchwalono samą zasadę składania
kosztów na adiacentów, przy czym dla
opracowania szczegółów tego projektu
powołano subkomisję, w skład której
weszli dr. Rosenkranz, inż. Zerebecki,
inż. Bernacki, sen. dr. Thullie i dr. Biń-
kowski.

25-LĘCIE M. K. K. O.

W niedzielę 24 bm. odbędzie się we
Lwowie uroczystość 25-lecia działalno-
ści Komunalnej Kasy Oszczędności m.
Lwowa. O godz. 9 rano odbędzie się
uroczysta Msza św. w Bazylice Ar-
chikatedralnej, celebrowane przez ks.
biskupa dr. Baziaka. O godz. 12 w po-
łudnie odbędzie się akademie w Tea-
trze Wielkim, na której przemawiać
będzie prezydent m. dr. Ostrowski, zaś
dyrektor MKKO dr. Stefan Uhma wy-
głosi odczyt o 25-letniej działalności
Kasy. Spodziewane są również inne
przemówienia. W czasie akademii śpie-
wać będzie chór Echo-Macierz.

POŚWIĘCENIE DOMU LUDO- WEGO.

We wsi Zagórze pod Lwowem, do-
skonale zagospodarowanej, w której
pulsuje żywe życie oświatowe, odbę-
dzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. uro-
czystość poświęcenia Domu Ludowego
TSL, wybudowanego i wykończonego
niedawno, oraz poświęcenie kamienia
węglanego pod budowę szkoły, której
budynek jest już zresztą pod dachem.
W ramach uroczystości, które rozpo-
czą się o godz. 12.30 odbędzie się
dekoracja Krzyżem Zasługi odznacza-
jących się pracą w terenie działaczy
społecznych.

Sport i wychowanie fizyczne.

Ostatnie atrakcyjne zawody piłkarskie w
bieżącym sezonie: W niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 11.30 odbędzie się na boisku Pogoni
za rogatką Stryjską atrakcyjne zawody pił-
karskie o mistrzostwo Ligi PZPN. między
drużynami Wisła a Pogonią. Pogoni do-
tych zawodów wystąpi w pełnym składzie
i dążyć będzie, by zawody powyższe roz-
strzygnąć na swoją korzyść i zająć miejsce
w środku tabeli. W przedmeczcu o godzi-
nie 9.45 zawody drużyn młodszych. Przed-
sprzedaż biletów w firmie Maraton. Ceny
wstępu normalne.

Program radiowy.

Sobota, 23 października.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna.
11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał
czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45:
Koncert życzeń. 15.20: Skrzynka techni-
czna. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Słuchowi-
sko dla dzieci. 16.15: Orkiestra wojskowa.
16.50: Pogadanka. 17: Odczyt. 17.15: Reci-
tal skrzypcowy. 18: Wiad. sport. 18.10:
Koncert choralny. 18.35: Pogadanka. 19:
Audycja dla Polaków za granicą. 19.50: Po-
gadanka. 20: Orkiestra mandolinistów.
20.45: Dziennik wieczorny. 21: Muzyka ta-
neoczna. 21.45: Skecz. 22: Koncert. 23: Płyty

Giełda z dnia 22 października.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.30, Berlin 212.97, Am-
sterdam 292.60, Kopenhaga 117.29, Londyn
26.19, N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma, ka-
bel 5.29 i jedna czwarta, Oslo 131.98, Paryż
17.94, Praga 18.50, Sztokholm 135.43, Zuo-
rych 121.90, Mediolan 27.97. Papiery pro-
centowe: wewn. 55.13, inwest. 68, konwers.
61.75, kolej. 60, prem. dolar. 38.70, konsol.
58.75. Akcje: Bank Polski 106.25, Lilpop
51.25, Haberbusch 41.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w licznych artyku-
łach oraz egzekutywna sprzedaż otrąb i
chmielu. Pszenica, jęczmień i hreczka pota-
niały. Tendencja lekko zniżkowa, usposo-
bienie spokojne.

WŁOCHY NA KONFERENCJI 9 MOCARSTW.

Londyn. 22. 10. (PAT.) „Evening Standard” donosi, iż rząd włoski postanowił wziąć udział w konferencji dziewięciu mocarstw. Oficjalna nota w tej sprawie została rzekomo już wysłana do Brukseli.

PORYWAJĄ DZIECI.

Czerniowce. 22. 10. (PAT.) Prasa podaje, że w całej Rumunii grasuje od dłuższego czasu banda, porywająca dzieci. W ciągu tylko jednego dnia porwano w Klużu 14-letnią Elżbietę Pop, w Bukareszcie 14-letniego Jerzego Romanco, 15-letniego J. Popescu i 11-letniego Wasyla Modovenu.

SYN NEGUSA ROZWODZI SIĘ.

Kair. 22. 10. (PAT.) B. następca tronu w Abisynii i jego małżonka wyśtosowali do władz kościoła koptyjskiego w Kairze podanie o udzielenie im rozwodu.

OBSUNĘŁA SIĘ GÓRA.

Białogród. 22. 10. (PAT.) Dzienniki donoszą, że góra Jakov na prawym brzegu małej rzeki Jochanicy obsunęła się, zasypując pięć domów. — Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

NOWY KURATOR FUNDACJI CHRZESCIJANSKIEJ W BORYŚLA WIU.

Borysław. 22. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyły się wybory kuratora Fundacji Chrześcijańskiej Gminy miasta Borysławia przy udziale starosty powiatu drohobyskiego mgr. Emila Wehrsteina. Kuratorem jednomyślnie wybrany został prezydent m. Borysławia p. Kazimierz Rossowski a zastępcą kuratora p. Eliaz Jaworski.

PLAGA WILKÓW W KARPATACH.

Nadwórna. (PAT.) Wskutek kilku-stopniowych mrozów, jakie od kilku dni panują nocami w rejonach górskich na terenie gminy Jablonica pow. Nadwórna, wydarzyły się w ciągu tygodnia aż dwa wypadki napadu wilka na pasące się bydło. W sobotę w południe do zgrody hucula Tymofieja Onufri wkraśl się wilk i w mgnieniu oka rozszarpał pasącą się kozę. Tegoż dnia strażnik graniczny z placówki Polanica na drodze leśnej z Polanicy do schroniska pod Chomiakiem natknął się na wilka, który spłoszony zbiegł. Inny strażnik z placówki na Przełęczy Tatarskiej natknął się na wilczycę. Ludność domaga się urzędzenia wielkiej ofiary z udziałem funkcjonariusza Nadleśnictwa Państwowego i Straży granicznej.

OKRADZIONY KOŚCIÓŁ.

Tarnopol. (PAT.) Z zakrytli rzym. kat. kościoła w Podlipcach w powiecie złoczowskim nieznani narazie sprawcy skradli po włamaniu się kielich pozłacany i dwie puszki na komunikanty. Sprawców poszukuje policja.

Wielkie manewry harcerskie.

Dowodem zrozumienia doniosłości akcji obrony kraju i przygotowania do niej społeczeństwa, były przedsięwzięte przez Komendę Hufca Harcerzy we Lwowie wielkie jesienne manewry harcerskie.

Staraniem Koła dawnych harcerzy czasu walk o niepodległość a w szczególności druha płk. Brzezińskiego i pod jego dowództwem odbyły się całodziennie manewry harcerskie dnia 17 b. m. na terenie Lwów—Lesienice—Podborce — Miklaszów. Już na stroje przedmanewrowe, — jakto opowiadał drużynowi drużyn harcerskich — dawały do poznania, że młodzież harcerska Lwowa wielce sobie ceni rzemiosło rycerskie, czego oczywiście dowiodła faktem, że mimo fatalnej pogody w dniu manewrów stanęło na zbiórkę 560-ciu harcerzy.

Po Mszy świętej u ołtarza Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie, przystąpiono do uformowania, już poprzednio rozkazem zorganizowanych batalionów.

Wydano młodym zapaleńcom broń i amunicję i „czerwoni” ruszyli naprzód, by zająć stanowiska. W pół godziny po nich ruszyli „niebiescy”.

Z instrukcji dowódcy, dowiedziano się, że batalion „niebieskich” będący w ofensywie, ma za zadanie zabezpieczyć z lewej strony przed cofającym się nieprzyjacielem, swoją dywizję maszerującą po linii Lwów—Winniki — Strusów.

Miedzy przeciwnikami doszło do walki spotkaniowej pod Podborcami, gdzie „niebiescy”, maszerując w ubezpieczeniu natknęli się na tylne straż „czerwonych”. „Czerwoni” mając przewagę broni maszynowej nad plutonem szpicowym „niebieskich” w pierwszej chwili skoczyli w przód, lecz wnet rażeni ogniem karabinów maszynowych i ogniem artyleryjskim zmuszeni byli zająć bardziej obronne stanowiska, starając się „niebieskich” obejść z prawego skrzydła.

„Niebiescy” zaś spodziewając się nieprzyjaciela raczej z lewego skrzydła, tam pchnęli część swoich sił, które zaszyły „czerwonych” z prawa i z tyłu i w ten sposób zlikwidowali prawie całą komendę nieprzyjacielską. „Czerwoni” natomiast odnieśli sukces nad prawym skrzydłem „niebieskich”.

Emocja i zacięcie bojowe były w największym natężeniu i gdyby nie trąski obwieszczające koniec ćwiczeń, nie skończyłyby się forsowne ataki i gromkie okrzyki „hurrraaa” aż do ostatniego człowieka zlikwidowanego przez rozjemców. Tak więc, choć zmienne było szczęście walczących co do zwycięstw — to jednak nikt nie mógł zaprzeczyć dzielności i bojowego ducha młodych harcerzy.

Pod obserwacją doświadczonych Druhów oficerów, członków Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, zasłużyli na miano prawdziwych harcerzy, którzy w razie potrzeby, jak ongi ich ojcowie i starsi bracia, gotowi będą do największych poświęceń w obronie swego Narodu.

Z punktu obserwacyjnego przypatrzyli się walce kierownik Okr. Urz. W. F. i P. W. Druh dypl. pułk. dr. Polniaszek i Druh prof. dr. Niemczycki, prezes Okr. Koła Harcerzy z czasu walk o niepodległość.

O chłodzie i głodzie nie mogło być mowy, bo gorąca walka rozgrzała zapalonych harcerzy, a żołądki zaopatrzyli kucharze wojskowi, częstując ich z kuchni polowej wysmienitym bigosem, który bardzo sobie chwalili domagając się „repetek”. Mimo „kapuśniczej” pogody wiara harcerska z potężną pieśnią na ustach przemaszewowała w wesołym nastroju przez Lwów i po złożeniu broni, wychwalając każdy wy czyny bojowe swojej partii, rozeszli się do domów, wypytując drużynowych, czy na wiosnę znów będzie „wojna”.

Samoloty sowieckie nad chińskim Turkiestanem.

Tokio. 22. 10. (PAT.) Agencja Domej donosi: Według wiarygodnych informacji 15 samolotów sowieckich, współdziałając z wojskami sowieckimi zbombardowały kilka miast w południowo - zachodniej części Sinkiangu (chiński Turkiestan). Obrzucono bom

bami miasta: Jarkand, Kargalyk, Guma i Qhotan i szereg innych. Wojska sowieckie miały zająć miasta: Kaszgar, Jarkand i Chotan. Wskutek bombardowania jest bardzo dużo ofiar wśród ludności cywilnej.

Za co będzie odpowiadał Bela Kun?

Budapeszt. 22. 10. (PAT.) Węgierska agencja telegraficzna, podając wiadomość otrzymaną z Moskwy, iż Bela Kun sądzony będzie 12 listopada przez radę Kominternu, donosi, że Bela Kun oskarżony będzie nie o trockizm, lecz o zdradę rewolucji bolszewickiej na Węgrzech i organizowanie zamachu na Stalina. Dowiedziano się podobno, że Bela Kun w r. 1919 wszczął roko-

wania z kontrrewolucjonistami węgierskimi i ustąpił im władzę pod warunkiem, że umożliwi mu się ucieczkę. Agencja dodaje, iż krąży również pogłoska, według której Dymitrow miał wpaść w nielaskę za obronę przewodcy bolszewików węgierskich.

ZŁÓŻ GROSZ NA F. O. N.

Dzisiejszy prezydent republiki gen. Carmona jest człowiekiem wojska. Nie partii wojskowej a wojska! Pomimo to, ten wybitny żołnierz potrafił w kojącej ciszy uniwersyteckich kuluarów w Coimbrze znaleźć człowieka, który „odmienił” Portugalę; tym człowiekiem był profesor ekonomii wspomnianego uniwersytetu Oliveira Salazar.

W r. 1928 prof. Salazar objął tekę finansów, bodajże najbardziej zmagmatowaną i najmniej efektywną tekę w politycznej formacji portugalskiej. Od roku 1928 nie tylko dwukrotnie wycofał się z rządu, ale obejmował coraz to nowe teki wymownie udowadniając, że jest człowiekiem niezwykłym w swym talencie politycznym. Dzisiaj prof. Salazar jest premierem rządu portugalskiego, jako minister spraw zagranicznych, skarbu, wojny i spraw wewnętrznych.

Jest tym dziwnym dyktatorem, który nie znosi pompy, nie zmienia ani na jotę swego wręcz ascetycznego życia, nie otacza się policją, nie wygłasza pompacyjnych przemówień do narodu, a tylko i wyłącznie — pracuje!

AMB. POTOCKI U ROOSEVELTA.

Nowy Jork. 22. 10. (PAT.) Ambasador Potocki przyjęty był wczoraj na przeszło godzinny posłuchaniu przez prezydenta Roosevelta. W czasie rozmowy poruszono szereg zagadnień chwili bieżącej.

MILICJANCI MASOWO PODDAJĄ SIĘ.

St. Jean de Luz. 22. 10. (PAT.) W następstwie poddania się Gijon rozpoznał się całkowity rozkład oddziałów w armii rządowej na froncie Owiedo. Milicjanci rzucają broń i masowo poddają się powstańcom. Wszystkie wysiłki dowódców, zmierzające do przywrócenia dyscypliny, spęły na niczym. Jak przewidują, w ciągu najbliższych kilku dni, opór rządowców, który był szczególnie zacięły na tym odcinku, załame się zupełnie.

CHÓR „HARFA” WE FRANCJI.

Paryż. 22. 10. (PAT.) Na wychodźstwie polskim we Francji bawi obecnie znany chór warszawski „Harfa”, złożony z 50 członków pod kierownictwem prof. Wacława Lachmana.

CENTROWCY KAPITULUJĄ.

Gdańsk. 22. 10. (PAT.) Zarząd stronnictwa centrowego nadesłał dziś na ręce wysokiego komisarza Ligi narodów prof. dr. Burckhardta list, w którym stwierdza, że akceptuje zarządzone przez prezydenta policji rozwiązanie tego stronnictwa.

JAPONIA ZRZEKA SIĘ PRZYWILEJÓW W MANDZURII.

Tokio. 22. 10. (PAT.) Specjalny komitet rady cesarskiej aprobował projekt układu, w myśl którego Japonia zrzuca się przywilejów eksterytorialnych w Mandzurii oraz przekazuje mandzurskim władzom państwowym administrację południowej kolei mandzurskiej. Projekt tego układu będzie potwierdzony na plenarnym posiedzeniu rady, które odbędzie się 27 bm.

NAPAD BANDYCKI.

Brzeżany. 21. 10. (P. A. T.) Wczoraj wieczorem kilku nieznanych sprawców napadło na mieszkanie Grzegorza Bogdana, rolnika w Bubszczu, pow. Brzeżany. Napastnicy w sieni domu natknęli się na jego syna Teodora i pobili go kolbami.

Na krzyk Teodora Bogdana domownicy pospieszyli mu z pomocą. W czasie szamotania się, ze strony napastników padł strzał, który ugodził Bogdana starszego w lewą dłoń. Teodor Bogdan odebrał napastnikom dwa karabiny. W toku dalszej bójki padł nowy strzał, który ugodził również w lewą dłoń gospodynię domu Annę Bogdanową. Po dłuższej walce napadnięci zdołali odeprzeć napastników, którzy zbiegli w ciemnościach nocy. Rannych odwieziono do szpitala. Bogdanowej musiano rękę amputować.

Na krańcach Europy.

Lizbona, w październiku.

W roku 1926, w parę dni po przewrocie majowym, który wstrząsnął naszym krajem i zrodził nową Polskę, wybuchła rewolucja na najbardziej wysuniętym krańcu Europy, w Portugalii. Przywódził jej portugalski bohater z wojny światowej marsz. Gomes da Costa, śmiały żołnierz, doskonały strażnik.

Ta rewolucja, pozornie niczym nie różniąca się od wszystkich poprzednich, sławnych na cały świat „rewolucyj portugalskich”, miała przed sobą tym razem postać nowego człowieka, dyktatora o nieprzeciętnych wymiarach — Oliveirę Salazara, który dokonał niezwykłego dzieła, bowiem odmienił Portugalie.

Podobnie, jak Hiszpania, Portugalia stanowiła kraj niezwykle jaskrawych kontrastów społecznych, gdzie obok zawrotnie bogatej plutokracji, obok majątnej arystokracji, żyjącej w splendorze swych metrowych nazwisk,

żyje bieda, przez okrągły rok kontentująca się jedynym pożywieniem, dostępnym za grosze — sardynkami. Te sardynki portugalskie są w tutejszych warunkach takim samym synonimem nędzy, jak w innych krajach kartofle, a przecież łatwiej żyć biedakowi portugalskiemu sardynkami, niż wszędzie innej nędzy kartoflami.

Może to magia słońca, może świadomość, że zawsze tak było, może wreszcie z afrykańskiego brzegu zabłąkały fatalizm muzułmański. Dosyć, że chłop portugalski i portugalską robotnik nie krzywdzi sobie zbyt jęklonie, nie spogląda na Wschód, ku dalekiej czerwonej gwiazdce.

Myślę, że pewno dlatego, iż nie dociera doń jej propaganda, ale — może i dlatego, że od czasów rządów Salazara w republice portugalskiej nie było ani jednej licytacji za podatki! Ten fakt ma swoją wymowę, charakteryzuje Salazara stokroć lepiej, niż najlepsze biografie, niż najbardziej wyczerpujące enuncjacje i propaganda.

Nie jest najważniejsze to, że w okresie rządów Salazara wyrosło 11 tysięcy kilometrów wspaniałych dróg asfaltowych, gęstą siecią pokrywających kraj. 7 tys. km. zbudowanych przez Primo de Riverę ani na jotę nie rozwiązało problemu hiszpańskiego. Nie jest ważne również, że rosną nowe domy i w Lizbonie i w Oporo i na całej prowincji portugalskiej. Drapacze chmur na madryckiej Gran Via, czy pałace Barcelony nie powstrzymały czerwonej fali.

Nie wiele znaczy fakt, że porządek utrzymuje się w Portugalii silnymi kadrami policji. Guardia civil gen. San Jurio była stokroć silniejsza i bezwzględniejsza w swych metodach „trzymania w cuglach” i... plonie ziemia w kraju Cervantesa i... cicho i bezpiecznie jest w kraju Salazara.

Czy znaczy to, że w graniczącej z Hiszpanią, wojny domowej — Portugalii — wojna domowa jest wykluczona?

Bynajmniej.

Upadek Salazara, czy zwycięstwo czerwonych w Hiszpanii, automatycznie nie zrodzić może czerwoną rewolucję

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

III. Km. 1827/37. Dyrekcja Okr. Kolei Państw. ca Izak Gabel i Izak Abele Wildman. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 października 1937 o godzinie 15^{ej} popoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużników w lokalu we Lwowie, Magazyn towarowy, Dwo rzec Główny — skóry, żelaza, brony, maszyny — oszacowanych przy licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru III.
Lwów, 14 października 1937. 3705K

I. Km. 2198/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobycz, Rynek, Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1937 o godz. 11 w Drohobycz, czu, ul. Krzyża odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stefani Reiflerowej, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1680. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 19 października 1937. 3703K

Km. 124/35, 85/36. Obwieszczenie o licytacji z ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Busku, urzędujący w Busku na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 18 listopada 1937 o godz. 12 w lokalu Adama Morozowskiego w Busku przy ul. Jankowskiej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Klemensa i Franciszki Pawlaczów, a to motoru benzynowego, pasa transmisyjnego, maszyny do młócenia zboża oraz łoszęcia, oszacowanych na kwotę 950 zł. Sprzedaż na łoszęcie odbędzie się w lokalu dłużników. Przedmioty wystawione na licytację można oglądać w dniu licytacji na miejscu w czasie oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Busk, 21 października 1937. 3700K

Km. 698/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej Włodzimierz Laitl, mający kancelarię w Rawie Ruskiej, ul. Narutowicza Nr. 10 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 listopada 1937 o godz. 9^{tej} w Sądzie gr. w Rawie Ruskiej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Iwana i Michała Halańców s. Jacka nieruchomości obj. whl. 33, 406, 119, 549, 463 i 293 gminy Prusie. Realności te mają urządzone księgi gruntowe przy Sądzie grodzkim w Rawie Ruskiej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.079, cena zaś wywołania wywołania wynosi zł. 4.559 gr. 25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 607 gr. 90. Rękojmię należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze dla małych. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8^{mej} do 18^{ej}, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 19 października 1937. 3683K

Km. 218/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie Teodor Butkowski, mający kancelarię w Grzymałowie, ul. Mickiewicza Nr. 276 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1937 o godz. 10 w Sądzie gr.

niepraktykowany dziś luksus swobody dewiz, mając do swej dyspozycji w skarbie przeszło miliard escudos w złocie.

Wodzem narodu, kierownikiem jego odrodzenia, duszą wielkiego ciała narodu portugalskiego jest Salazar. Mówiąc kiedyś jako ekonomista o zawilczonych problemach konstytucji społecznej, Salazar wyraził się w następujący sposób: „Nie brak naiwnych, którzyby chcieli dzielić własność, tak jak się dzieli sztukę materii. Problem nie polega jednak na dzieleniu, na rozczłonkowaniu wielkiej własności — chodzi o skonsolidowanie, o stworzenie własności małej lub średniej”. I nie tylko słowami operował rząd portugalski. Przeprowadził on szereg reform społecznych i dobroczynnych robót publicznych, które w zgoła odmiennym świetle przedstawiają spaloną słońcem Portugalie. I może właśnie dlatego dzisiaj, kiedy ponurym łoskotem przewala się kanonada nad Hiszpanią, w Portugalii — cicho jest, niby w litewskim zaścianku.

w Portugalii, nie dlatego, żeby chłop portugalski, czy robotnik tego kraju spodziewał się znaleźć na tej drodze polepszenie swej doli. Czerwona rewolucja w Hiszpanii ani na jotę nie podniosła stopy życiowej nędzarza z Estramadury czy Murcii, i o tym Portugalczycy wiedzą, ale... bodajże równie dobrze wiedzą, jak trudno oprzeć się urokowi czerwonej propagandy, jak łatwo wyprowadza na ugory melodia „Internacionala” i ile niespodzianek kryje w sobie propaganda Kominternu.

Istnienie Salazara wyraźnie przekreśla możliwości podpalenia tego skrawka półwyspu Iberyjskiego.

Dlaczego?

Za odpowiedź służyć może niezmordowany entuzjazm jego wysiłku, który dziś już udzielił się samemu narodowi portugalskiemu, poczynającemu uświadamiać sobie, że obrona drogi jest dobra... W roku 1928 Portugalczycy przeżywali mękę upokorzenia, spowodowanego groźbą finansowego ubezwłasnowolnienia. Ten sam naród po 10 latach wysiłku pozwala sobie na

światego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8^{mej} do 18^{ej}, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w biurze komornika w Rawie Ruskiej, ul. Narutowicza Nr. 10 sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rawa Ruska, 5 października 1937. 3701K

I. Km. 1100/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyśle Józef Ziemiański w Przemyśle przy ul. Władycze 11 urzędujący ogłasza, że dnia 19 listopada 1937 r. odbędzie się licytacja ruchomości, a to: w Przemyśle przy ul. Franciszkańskiej L. 20 o godz. 12.30 należące do Kazimierza Lecha, a składające się z 80 koszul białych Linewa zagranicznych, w Przemyśle przy ul. Plac na Bramie 7 o godzinie 12.45 należące do Erazma Rosiewicza, a składające się z 1 kasy National do markowania utargu dziennego, które to ruchomości łącznie oszacowane zostały na kwotę zł. 1.200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Przemyśl, 19 października 1937. 3677K

Km. I. 1267/37. Obwieszczenie. Wierzytelka: Fanny Hilf w Tucynie. Dłużniczki: Regina Zeller i Maria Pepa 2 im. Zeller zam. Sommerfleck. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu rewiru Igo urzędujący w Tarnopolu, przy ulicy Mickiewicza 39 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 listopada 1937 o godzinie 11.45 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Tarnopolu Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, celem zniszczenia współwłasności realności obj. whl. 179 gm. kat. Tarnopol, składająca się z pbud. kat. 1421, na której jest pobudowany dom 1^{mo} piętrowy i oficyna, położonej w Tarnopolu, ul. Leleweja 2 powiecie tarnopolskim województwie tarnopolskim zapisanej w tabeli likwidacyjnej gm. kat. Tarnopol pod Nr. 179 oznacz. polic. Nr. 795, obejmującej powierzchnię 856 m kw., która stanowi własność Reginy Zeller, Marii Pepy 2 im. Zeller zam. Sommerfleck i Fanny Bielfeld zam. Hilf. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie Księg Gruntowych Sądu okręgowego w Tarnopolu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 42.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 31.500. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówkę w kwocie zł. 4.200 albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8^{mej} do 18^{ej}, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 19 października 1937. 3683K

Km. 218/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie Teodor Butkowski, mający kancelarię w Grzymałowie, ul. Mickiewicza Nr. 276 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1937 o godz. 10 w Sądzie gr.

w Grzymałowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Bronisława Mazura nieruchomości obj. whl. 587 i whl. 791 ks. gr. gm. kat. Kokoszyńce, w skład których wchodzi pgr. 462/1, 25/1, 450/1, 463/1, 501/1, 672/2, 673/2, 674/2, 1125/3, 1125/4, 1126/3 obszaru 11 morgów 585 sążni kw. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.220, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.665. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.022. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie zostaną podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8^{mej} do 18^{ej}, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Grzymałowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Grzymałów, 20 października 1937. 3702K

VII. Km. 1651/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1937 o godz. 9^{ej} we Lwowie, ul. Piekarska Nr. 30 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia biurowego, 55 m sześciu drzewa młodego i 3 warsztatów stolarskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 830. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru VII.
Lwów, 13 października 1937. 3704K

I. Km. 1975/35 i 310/37 V. E. 764/35 i 320/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. I. Lucjan Fortuna urzędujący w Stanisławowie, ul. Belwederska 5, obwieszcza, że na żądanie wierzycielki Marii Czapliskiej i Skarbu Państwa przez I. Urząd Skarbowy w Stanisławowie dokonana dnia 24 listopada 1937 r. o godzinie 9^{tej} w Sądzie grodzkim Oddział V. w Stanisławowie sala Nr. 37 sprzedaż przez publiczną licytację 32/80 części realności obj. whl. 735 ks. gr. gm. kat. Stanisławów Majera Hübnera i bhp. Simsona Hübnera własnych położonych w Stanisławowie przy ul. Meiselesa L. 1 orj. 4. Powyższa nieruchomość obejmuje parc. bud. 46 o powierzchni 241 m. kw. na której znajduje się budynek murowany, jednopiętrowy z poddaszem na drugim piętrze, częściowo podpiwniczony o powierzchni zabudowania 204 m kw., kryty blachą, mieści w sobie jeden sklep, restaurację, składającą się z dwóch pokoi i kuchni, 2 pokoje i 2 kuchnie, 1 izbę dla stróża, 2 ubikacje dla portiera, 8 pokoi hotelowych, 1 pokój i 1 kuchnię strych, chow, magazyny i sieni. W podwórzu znajduje się komórka z desek, śmieciarka i pompa żelazna nieużyteczna. 32/80 części nieruchomości wyżej wymienionej zostały ocenione na kwotę 14.286 zł. 72 gr. Cena wywołania jako przy II-giej licytacji rozpocznie się od 2/3 części ceny szacunkowej tj. od kwoty 9.524 zł. 48 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oceny tj. kwotę 1.428 zł. 67 gr. w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych i że papiery wartościowe przyjęte będą jako rękojmię w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. Realność powyższą można oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godziny 8^{mej} do 18^{ej}, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim O. V. w Stanisławowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 14 października 1937. 3678K

Km. 719/36 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 269/37 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 170/37 w sprawie wierzycielki Kom. Kasy Oszczęd. pow. w Samborze, Km. 524/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie, Km. 741/37 w sprawie wierzycielki Mendli Suminera, Km. 637/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie. Obwieszcze-

Km. 719/36 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 269/37 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 170/37 w sprawie wierzycielki Kom. Kasy Oszczęd. pow. w Samborze, Km. 524/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie, Km. 741/37 w sprawie wierzycielki Mendli Suminera, Km. 637/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie. Obwieszcze-

Km. 719/36 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 269/37 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 170/37 w sprawie wierzycielki Kom. Kasy Oszczęd. pow. w Samborze, Km. 524/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie, Km. 741/37 w sprawie wierzycielki Mendli Suminera, Km. 637/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie. Obwieszcze-

Km. 719/36 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 269/37 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 170/37 w sprawie wierzycielki Kom. Kasy Oszczęd. pow. w Samborze, Km. 524/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie, Km. 741/37 w sprawie wierzycielki Mendli Suminera, Km. 637/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie. Obwieszcze-

Km. 719/36 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 269/37 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 170/37 w sprawie wierzycielki Kom. Kasy Oszczęd. pow. w Samborze, Km. 524/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie, Km. 741/37 w sprawie wierzycielki Mendli Suminera, Km. 637/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie. Obwieszcze-

Km. 719/36 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 269/37 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 170/37 w sprawie wierzycielki Kom. Kasy Oszczęd. pow. w Samborze, Km. 524/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie, Km. 741/37 w sprawie wierzycielki Mendli Suminera, Km. 637/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie. Obwieszcze-

Km. 719/36 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 269/37 w sprawie wierzycielki Amalii Horbacio, Km. 170/37 w sprawie wierzycielki Kom. Kasy Oszczęd. pow. w Samborze, Km. 524/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie, Km. 741/37 w sprawie wierzycielki Mendli Suminera, Km. 637/37 w sprawie wierzycielki Prokuratorii Gen. Rzp. P. Oddział we Lwowie. Obwieszcze-

nie. Komornik Sądu grodzkiego w Starym Samborze Kazimierz Łoziński, urzędujący w budynku sądowym przy ulicy Jagiełły na zasadzie art. 679 i 709 kpc. obwieszcza, że dnia 25 listopada 1937 o godzinie 11 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Starym Samborze pod Nr. 54—55 p. II. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Jana Horbacia zamieszkałego w Samborze, a to realności obj. whl. 350/N. ks. gr. gm. kat. Kobło stare, wchodzącej w skład arkusza posiadłości gruntowej Nr. 378 gminy Kobło stare o powierzchni 93 h, 47 ar. 50 m kw. z wyłączeniem pgr. 3044/1 i 3044/2. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Starym Samborze. Nieruchomość wyżej wymieniona została oszacowana na kwotę 47.672 zł. 25 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 31.781 zł. 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówkę w kwocie 4.767 zł. 25 gr. albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji lub jej części; że w ciągu ostat. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8^{mej} do 18^{ej}, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Starym Samborze.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Stary Sambor, 4 października 1937. 3679K

AMORTYZACJE

T. 207/37. Marii Schallerowej, Lwów, Modrzewskiej 11A, skradziono książeczkę wkładową Nr. 467423 Miejskiej Kasy Oszczędności Lwów na kwotę 1086 zł. 60 gr. na nazwisko wyżej wymienione. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa, następnie Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 12 października 1937. 3687

T. 178/37. Polskiemu Związkowi Przemysłowców Filmowych we Lwowie zaginęła książeczka wkładowa Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 244.715 wystawiona na powyższy Związek na kwotę 570.46 zł. opiewająca. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by w ciągu 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po upływie tego terminu Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 18 września 1937. 3686

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 56/37. Tomasz Machalski, syn Józefa i Marii Orłós, urodzony 17 października 1864 w Białobrzegach i tam zamieszkały, wyjechał przed około 35 laty do Ameryki, skąd pisał przez 2 lata do rodziny, po czym brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, dnia 16 sierpnia 1937. 3695

T. 91/27. Michał Ambroch, urodzony w Dunkowicach, dnia 25 lutego 1895, syn Michała i Marii, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austriackich. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 14 kwietnia 1937. 3694

T. 18/36. Jan Zahatyński, Maria Zahatyńska, Klemens Józef Zahatyński, Emil Zahatyński, urodzeni w Przemyślu 11 września 1897, 1 lutego 1904, 3 listopada 1888, 20 stycznia 1891, dzieci Jana i Katarzyny, wyjechali do Nowego Jorku pierwszy w 1902, dalsi w 1905 roku i od 1905 roku nie ma o nich wiadomości. Wzywa się, by do 1938 roku udzielono o zaginionych wiadomości Sądowi lub kuratorowi adwokatów Drzewickiemu w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 1 października 1937. 3693

T. 27/37. Wojciech Błahut, urodzony w Sławnicy 18 marca 1897, syn Wojciecha i Agnieszki, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 10 pułku piechoty austriackiej na włoskim froncie. Wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 17 sierpnia 1937. 3692

OGŁOSZENIA PRYWATNE

W otrzymaniu zimowej, wiosennej matury najbardziej nieuzdolnionym do pomocy. Toruń, Bankowa 6, m. 6. Bartnicki dla R. H. 3674